Dodatek do „Biuletynu Kowieńskiego"

BIULETYN BAŁTYCKI

WILBI

Nr. Wilno, dnia 6 maja 1935 r. 288.-

T r e ś ć n u m e r u:

ŁOTWA:

-§-

1.P r z y b y c i e p o l s k i e g o o k r ę t u w o j e n n e g o d o L i p a w y ."Brihva Zeme" z 25 kwietnia /V.1935/:25 kwietnia do portu wojennego w Lipawie zawitał polski okręt wojenny "Wicher" w celach remontu. Zaznaczyć należy, że polskie okręty wojenne remontowane są w porcie lipawskim już od szeregu lat.-

2. L i k w i d a c j a p a r t j i p o l i t y c z n e j ."Brihva Zeme" z 25 kwietnia /V.1935/:M.S.Wewn. zamknęło partję pod nazwą Białoruska Partja Demokratów na Łotwie. Wyznaczona została odpowiednia komisja likwidacyjna.-

3.D z i e ń 3 - g o M a j a w Ł o t w i e .Prasa łotewska/"Br. Zeme","L.Kareivis" i in./ zamieszcza w związku z dniem Konstytucji 3-go Maja fotografje Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego oraz długie artykuły, w których opisuje znaczenie Konstytucji 3-go Maja dla Państwa i Narodu Polskiego. Przy tej okazji prasa łotewska składa Narodowi i Państwu Polskiemu jak najlepsze życzenia.-

4.P o b y t k o m p o z y t o r a S z y m a n o w s k i e g o w R y d z e ."Jaunakas Żinas" /z V.1935/:W związku z przyjazdem do Rygi najwybitniejszego kompozytora polskiego K.Szymanowskiego, poseł polski w Rydze Beczkowicz zaprosił do siebie na dzień 1-go maja muzykologów łotewskich, poczem wygłosił przemówienie, wyrażając nadzieję, że pobyt Szymanowskiego w Rydze znacznie się przyczyni do poznania wzajemnego muzyki polskiej i łotewskiej i wzmocni współpracę w tym zakresie.-

5.S t o s u n k i p o l s k o - l i t e w s k i e w u j ę c i u "L . K a r e i v i s" ."L.Kareivis" z 25 kwietnia /V.1935/:Jeżeli się dwóch sąsiadów pokłóciło, pozostali sąsiedzi mogą życzyć bądź tego, by spór ten jak najrychlej się zakończył, bądź też tego, by wyzyskać spór ten na swoją korzyść. Łotwa - jeżeli chodzi o jej sąsiadów - należy do państw, które chcą, ażeby jakiekolwiek spory i zatargi sąsiedzkie corychlej były zlikwidowane. Łotwa pragnie żyć w zgodzie ze wszystkiemi sąsiadami, pragnie też tych sąsiadów widzieć przy jednym stole.

Jasną jest rzeczą, iż Łotwa wyraża w ten sposób swą naturalną chęć, wstrzymując się przed nieproszonem wtrącaniem się w stosunki tych sąsiadów i w ich regulowanie. W tym duchu Łotysze wciąż z nadzieją patrzą nawet na drobne przejawy, któreby mogły świadczyć o wejściu stosunków polsko-litewskich na nowe tory. W ostatnich czasach takie przejawy, słusznie czy niesłusznie, przyczyniają się do kształtowania się zarówno na Łotwie, jak w innych krajach,opinji, że realizacja wspomnianych nadziei nie jest za górami.

Myśli takie budzą głównie wizyty wybitnych osób z jednej i z drugiej strony. Obecnie wyjechał do Wilna były prezes Zw.Wyzw.Wilna prof.Birżyszka i pozostanie w Polsce dłuższy czas. Powiadają, że podróż jego ma na celu studja. Jasną jest rzeczą, że poza studjami prof.Birżyszka będzie miał okazję zetknąć się z działaczami polskimi. Taki osobisty kontakt może częstokroć zrównoważyć ogólne drogi dyplomatyczne i stworzyć podstawę dla dalszej wymiany zdań.

W związku z powyższem na każdą taką podróż należy zapatrywać się przychylnie, gdyż może ona stworzyć drogę dla nowych możliwych posunięć z konkretnemi celami i zadaniami.-

6. Znaczenie armji litewskiej według "Karysa" .17 /V.1935/:Jeżeli chodzi o położenie geograficzne, Litwa da się porównać do Belgji. Przez Litwę prowadzi najkrótsza droga z Niemiec do Moskwy, Rygi, Tallina, Leningradu. Jak dawniej, tak też w czasie walk o niepodległość, przeżyła Litwa przechodzenie wojsk obcych. Dlatego też obecnie armja litewska wciąż musi czuwać. Każdy żołnierz litewski w czasie wojny światowej będzie miał większą wagę, aniżeli żołnierz niemiecki,czy rosyjski. O ile Niemcy zechcą napaść na Rosję, będą musieli obliczyć, ile Rosja ma dywizyj. Oceniając zaś siły litewskie, Niemcy będą musieli się liczyć z każdą kompanją i każdym plutonem. Dlatego też Litwa, nawet przestrzegająca neutralności, winna być militarnie silna.-

7.Poseł polski Beczkowicz o polskiej polityce zagranicznej ."Brihva Zeme" z 25 kwietnia /V.1935/ zamieszcza wywiad z posłem polskim w Rydze p.Zygmuntem Beczkowiczem, który to wywiad zwraca uwagę łotewskiej opinji publicznej na różne czynniki w stosunkach międzynarodowych.

Za punkt wyjścia w tej sprawie poseł Beczkowicz wziął ustępy przemówienia, wygłoszonego przez polskiego ministra S.Zagr. Becka na posiedzeniu Rady L.N., w których minister krytykuje metody współpracy międzynarodowej. Zdaniem posła Beczkowicza, wzmiankowane ustępy przemówienia min.Becka mają znaczenie trwałe, gdyż odźwierciadlają niezmienne zasady polskiej polityki zagranicznej.

Minister Beck uważa metody współpracy międzynarodowej za niezadawalniające, gdyż w większości wypadków wahają się one między dwoma przeciwnemi biegunami. Błędność metod używanych w regulowaniu stosunków międzynarodowych polega na tem, że należy zwrócić uwagę nie na równowagę sił wszystkich narodów, lecz jednocześnie uwzględnić żywotne interesy wszystkich państw. Jako ujemny wynik takich metod należy wymienić kwestję uzbrojenia, którą rozstrzygnęła grupka państw drogą wzajemnego porozumienia, co jednak nie dało oczekiwanych wyników. W rezultacie wypadło się zwrócić do Ligi Narodów. Podobnie ujemne strony okazały się w kwestji wschodniej, dla rozwiązania której należało zaprosić wszystkie państwa zainteresowane bezpośrednio.

Polska zwraca wielką uwagę na zasadę lokalnej współpracy i regulowania stosunków. Dzięki temu np. sytuacja Polski i państw bałtyckich oraz ich wzajemne stosunki się ustabilizowały. Podpisane pakty o nieagresji na Wschodzie stworzyły podstawę dla sytuacji, którą wszyscy uważają za pożądaną dla zapewnienia pokoju.

Dokonano tego wszystkiego własnemi siłami państw zainteresowanych w pokoju Europy Wschodniej. Kiedy zaś to czyniono, państwa, które obecnie bardzo się starają wytworzyć atmosferę zapewniającą pokój w Europie Wschodniej,wtedy się zachowywały całkiem obojętnie, a nawet przeszkadzały.

W zwiazku z tem min.Beck podkreślił, że należy z wielką ostrożnością traktować wszystkie nowe międzynarodowe projekty i troskliwie sprawdzać, czy projekty te po ich realizacji dadzą coś więcej, niż jest obecnie. Minister wyraził wątpliwość,czy projekty te nie pogorszyłyby bezpieczeństwa, jakie Polsce w ciągu długich lat udało się stworzyć ze wszystkimi swoimi sąsiadami. Minister oświadczył, że jedyną owocną metodą byłoby respektowanie wzajemne żywotnych interesów wszystkich państw.

Polityka polska opiera się właśnie na tych zasadach. Pod tym względem polityka polska jest niezmienna i nie ulegnie żadnym wpływom niezależnie od tego, z jakiej strony te wpływy by się przejawiały.-

x

x x